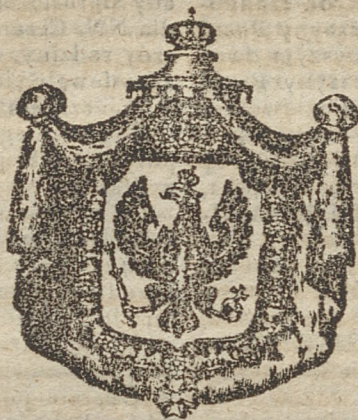


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

N^o 77. — W Srodę dnia 24. Września 1828.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . . 1 Tal. 18 $\frac{3}{4}$ śgr.

za niemiecką = . . . 1 — 7 $\frac{1}{2}$ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . . 2 Tal.

za niemiecką . 1 — 18 śgr. 9 fen.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Na egzemplarz gazety na kancelaryjnym papierze podwyższa się cena każdej gazety o 15 śgr. Poznań, dnia 24. Września 1828.

Expedita Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 21. Września.

Jego Królewiczowska Mość Xiążę Karól Pruski powrócił tu ze Szląska.

Jego Królewiczowska Mość Xiążę Leopold

Sachsen-Coburg przybył tu ze Szląska i zajął przyrządzone dla niego w zamku królewskim pokoje.

JO. Xiężna Lignicka powróciła tu ze Szląska.

JW. Motz, rzeczywisty tajny Minister Stanu i finansów, przybył tu z Frankfortu n. O.

Przybyli tu: Baron Reden Król. Hannoverski Minister Stanu, nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister, przy tutejszym dworze, i Król. Francuzki nadzwyczajny Posel i pełn. Minister przy Król. Saskim dworze, Hrabia Caraman, z Drezn; Szambelan, nadzwyczajny Posel i pełnom. Minister przy wysokim Porcie, Major Röyer, z Lipska, i C. Rosyjski Kammerjunker, Xiążę Wołkoński, gońcem z Odessy.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Odessy, dnia 2. Września.

N. Cesarz powrócił już z swęj przejazdki do Mikołajewa i dziś z południa o godzinie 4. popłynął z Pruskim Generałem Nostitz na fregacie do Warny. Grono dyplomatyczne lada dzień wyjedzie za N. Cesarzem. N. Cesarzowa wkrótce wyjedzie z powrotem do Petersburga. Rzecz naturalna, iż wcześnijszy, zresztą już przedwczoraj uchwalony powrót Cesarza, otworzył pole wieściom wszelkiego rodzaju, stemwysikiem tyle uważają i tu za rzecz pewną, iż bój z Turkami codziennie groźniejszą postać przybiera. Pod Szumłą wzięli Turcy szturmem kilka naszych redut i wszystko, co się w nich znajdowało, w pień wycięli. — Z tamąd, dnia 3. Września. Od wyjazdu N. Cesarza wybiera się grono dyplomatyczne za nim do Kustendzi, dokąd się także uda Hrabia Nesselrode. Według ostatnich doniesień z głównęj kwatery Bazaradzyk, napad Turków na nasze wojsko pod Szumłą dnia 27. Sierpnia, przedsięwzięty był nocną porą i udał się poniekąd. Turcy zabrali szturmem trzy reduty i wycięli w pień wszystko, co się w nich znajdowało. Według innych prywatnych doniesień mieli Turcy wyrzucić 3000 Rosyan i zabrać im 21 dział. (Nowa Gazeta Wrocławska.)

Dnia 25. Sierpnia (6. Września.)

We środę (d. 22.) w rocznicę koronacji N. Cesarza Jmci odprawiono w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo i *Te Deum*

aby uprosić błogostawieństwo Najwyższego dla NN. Cesarstwa Jchmość i ich nayiaśniejszć rodziny. Władze cywilne i wojskowe znajdowały się na tym obrzędzie.

Wieczorem było miasto oświecone.

Tego samego dnia zawinął do tutejszego portu statek parny Odessa przybywający z Warny.

Po 24godzinnęj żegludze, Cesarz Jmć powrócił do portu Odessy. Wiatr silny i przeciwny, który powstał rano dn. 22., zagrażał przedłużeniem podróży N. Cesarza Jmci nad termin, w którym Monarcha zamierzył stanąć pod Warną. Z tego powodu N. Cesarz Jmć postanowił udać się lądem, i wysiadłszy w Odessie pojechał do wojska przez Satunów, Babadag, Kistendże, Mangalię i Kowarnę.

Silny deszcz, który padał w nocy z d. 23., orzeźwił nadzwyczajnie powietrze, i od tego dnia mamy tu czas iesienny. (Gaz. Lwow.)

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 17. Września.

Ich Krolewiczostie MM. Xiążęta Wilhelm i August Pruscy, przybywszy wczoraj z Baden do C. Król. zamku, przyjmowali tamże, w przyporządkowanych dla nich pokojach, grono dyplomatyczne, które im Król. Pruski Szambelan i Sprawujący interesa, Baron Brockhausen przedstawił. — Z powodu wielkić niepogody przerwane zostały od dni kilku ćwiczenia wojska do obozu pod Traiskirchen zebranego. (Dostzr. Austr.)

N i e m c y.

Z Norymbergi, dnia 14. Września.

Grecki Xiążę Kantakuzeno, powracający w towarzystwie swego syna i kilku kawalerów, z Saxonii, przez Monachium i Włochy do swęj oyczyzny, przybył tu wczoraj.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 25. Sierpnia.

Od dni kilku przybywało tu wielu wygnanych ianczarów, ofiarując się do służenia w teraźniejszć wojnie, lecz dostrzeżono niebawem, iż oni zamierzali spisek przeciw teraźniejszemu stanowi rzeczy. Sultań rozkazał natychmiast ściąć kilkunastu głów, i

ten sąd surowy zniweczył spisek. Tymczasem obawa w pierwszą chwilę była tak wielką, iż wyjazd W. Wezyra do Adrianopola został o kilka dni spóźniony. Nareszcie jednak wyruszył dnia 20. do Daud - Pascha, gdzie się obóz jego już od d. 9. znajdował, a onegdaj ztamtąd do Adrianopola. Pochód ciągnącego z nim wojska trwał 3 godziny, lecz chorągwi proroka niepokazano jeszcze. W stolicy panuje naygłębsza spokojność.

Z Bukarestu, dnia 1. Września.

Nadzieje nasze względem ustąpienia Turków z małej Wołoszczyzny wniknęły obrócone, a trwoga maluje się na wszystkich twarzach. Turcy, dowiedziawszy się dokładnie o nielicznym wojsku Generała Geismar, wyszli nanowu z Kalefat i Cernec i postąpili na dwie mile od Kraiowy, stolicy małej Wołoszczyzny. Co się dotąd stało, i jakich okropności dopuścili się Turcy, którzy podobno zniszczyli korpus Generała Geismar, doniesiemy W. Panu następującą pocztą. Wszyscy tu zostaliśmy w strachu, mając tylko jeszcze jeden batalion piechoty rosyjskiej, a posiłki, iak już doniesiono, dopiero w tych dniach nadciągnąć mogą. — Ztamtąd, dnia 2. Września. (Od innego Korrespondenta.) Zbiegi z Kraiowy, którzy dnia 27. Sierpnia tę stolicę opuścili, przynoszą tę zasmucającą wiadomość, iż Turcy, wszystko nanowu pustosząc, nadciągają i o milę od tego miasta stali. Dnia 27. Sierpnia, puciekali wszyscy mieszkańcy z Kraiowy i miasto to było do szczętu próżne. Posiłki, które wyruszyły z tutejszych okolic, złączwszy się z resztą korpusu Generała Geismar, wyszły tego dnia naprzeciwko oczekiwanych Rosyan, i jest nadzieja ocalenia miasta temi posiłkami. (Inne wiadomości z Orsovy dnia 3. Września donoszą, iż się powiodło Rossynom, przymusić Turków do odwrotu, dodają jednak do tego, iż mała Wołoszczyzna wystawiona jest na nayokropniejsze spustoszenia. Zda się, iż ta cała dywersya, ma jeszcze i ten potoczny cel, aby pokazać Serwianom, co ich czeka, gdyby się chcieli przemieszczać. — Z Kraiowy, dnia 1. Września. Nareszcie oddychamy znowu. Turcy posunęli się byli

aż do Zinn ćwierć mili od tego miasta, pustosząc i niszcząc wszystko. Trwoga i bojaźń ogarniała każdego i wszystko zdawało się być stracone, gdy jazda rosyjska potrafiła, wstrzymać Turków i przymusić ich do odwrotu. Dlatego tu znowu trochę spokojni.

(Nowa G. Wrocl.)

Z Alexandryi, dnia 6. Sierpnia.

Admirał Codrington zawinął przed nasz port z okrętami wojennymi Azja, Ocean, Blonde, Pelorus, Zebra i Pelikan i zarzucił kotwice. Miał on dzisiejszego rana rozmowę z Wice-Krolem, który tu wczoraj zjechał z Cairo i zawarł z nim umowę, w skutku której wojska egipskie niezwłocznie ustąpić mają z Morei. Rozkazał potem Basza, ażeby oddział jego floty gotowym był do wypłynienia do Peloponnesu, i jest mniemanie, iż będzie eskortowana przez eskadrę angielską.

Z dnia 7. Sierpnia. Okręty Baszy opatrują się w potrzeby żywności. Jeden oddział eskortowany będzie przez okręt Blonde, drugi przez okręt Ocean, a z trzecim popłynie sam Admirał.

O T u r c y i.

VI. Charakter rządzącego teraz Sultana.

(Ciąg dalszy.)

Teraźniejszy Sultán, który przez wytypienie ianczarów dokazał dzieła, o które tyłu jego poprzedników napróżno się kusiło, znajduje się właśnie w pełnej sile swego wieku. Wstąpił on po swym bracie Mustafie w roku 1808. na tron, a więc liczy 20 lat panowania swego. On jedyny pozostał z 30 dzieci (15 synów i 15 córek), które jego ojciec pozostawił i jest ostatnim męzkim szczeniakiem z rodu Mahometa, w wieku do rządu zdolnym. I temu to przypadkowi winien podobno swe ocalenie; bo gdyby znalazł się był kto inny z świętej dynastji w tym wieku, iżby mógł go zastąpić, już dawno zapewne zostałby był przez ianczarów z tronu zepchniętym. Miał dwóch synów, z których jeden już był w 10 roku, i tego właśnie przeznaczyli za następcę, skoroby doszedł należytego wieku. Ze swe przedsięwzięcia do skutku przyprowadzić potrafią, o tem wiedział z doświadczenia, gdyż jego obydwa poprzednicy, z któ-

rych ostatni był jego bratem, przez nich zaduszeni zostali. Najstarszy jego syn umarł w poranku życia i była pogłoska, że oyciec sam go sprzątnął, aby mu tronu nie wydarł; dowiedziono jednakże, iż na ospę umarł, a oyciec jego, kazawszy swym pozostałym dzieciom zaszcześcić ospę, okazał, że wigęć tak pod względem wojskowym sprzyja oświeceniu europejskiemu. Jest on nadto dobrze obeznany z literaturą wschodnią, rozumie i pisze dobrze po arabsku, i jego rozkazy (Hatti-Sheriffy), które zawsze sam dyktuje, a niekiedy własną ręką pisze, są dla stylu i układu, przedmiotem powszechnego podziwiania. W gronie swej rodziny nie jest ani ponury ani okrutny i owszem wielkie przywiązanie okazuje do swych z kilku matek spłodzonych córek; równie i w pożyciu prywatnym jest łagodny i przystępny; lecz w publicznym życiu jest popędliwy i surowy nie tylko przeciw Rayasom ale także i przeciw samym Turkom. Jakikolwiek jest jego obchodzenie się z własnymi poddanymi, zawsze jednak sprawiedliwą dawał opiekę poddanym innych narodów. Onto zniósł barbarzyński zwyczaj zamykania w siedmiu wieżach Posłów cudzoziemskich, którym on teraz owszem na ich żądanie wszelkimi sposobami ułatwia odjazd i czuwa nad bezpieczeństwem ich pozostałych ziomków. Gdy pospólstwo w czasie wybuchnięcia greckiej rewolucyi, wściekłą wywierało zaiadłość przeciw każdemu, kto tylko chrześcianinem się nazywał, Frankom najniebezpieczniej niewyrządzono krzywdy, podczas gdy Greków, gdzie się tylko pokazali, bez litości mordowano; i lubo w powszechnym zaburzeniu pojedyncze osoby doznały nieszczęścia, to jednak Frankowie nie wahali się już o mało interesie już to dla rozrywki chodzić po mieście i w okolicy, chociaż każdy Turek nosił przy sobie Jatağan i parę pistoletów, których przy najmniej okazji użyć nieomieszkali. Kiedy przy nowszych zdarzeniach mówią, że Sultán dał dowody umiarkowania i dotrzymania słowa, któreby były chlubą nayoświecześniejszych europejskich narodów, winną mu tylko oddają sprawiedliwość.

VII. Charakter Turków. — Dwór. Turcy mają jeszcze ten sam charakter, któ-

ry im pisarze 15. wieku przypisują. Leniwi wśród pokoju wpadają w wściekłość, gdy ich wojna zapala; ciemni i zdyktowani Rayasów, są rzetelni dla obcych; niszczą całe wsie, a stawiają szpitale; dochowują święte przysięgi, a deptają nogami zasady prawa publicznego; drażliwi co się tyczy honoru, lecz bez miłosierdzia, chociaż sprzyjają monarchii, zrzucają z tronu swych Sultánów i duszą ich; chociaż grube tylko i zmysłowe mają o rozkoszach wyobrażenia, są jednak wstręmięzliwi w ich użyciu i przechodzą z łona rozkoszy do nayprzykrzejszych niewygód, są dobrymi rodzicami i dobrymi małżonkami i wielożęństwo nie jest u nich powszechnym zwyczajem, a haremem jest tylko dla największej części przedmiotem okazałości i zbytku; zacięci w zemście, zdolni są posunąć się w uniesieniu przyjaźni do najwyższego stopnia heroizmu; śmiałość rycerza, obojętność stoika, dowodem jest ich wrodzonej odwagi. Tam rzucają się z wściekłością na nieprzyjacielskie szlaki nieuwzględniając na ich liczbę, tu z łulką w głębie dusić się pozwalają; z zimną krwią idą z pałacu na wygnanie, z tronu na rusztowanie; równie spokojni tracąc własne życie, iak przy rzezi swych niebezpiecznych ofiar, uważają się w każdym razie za nayspokojniejszych niewolników lub strasznych słuzalców nieugiętego losu. Taką jest jeszcze dziś, podobnie iak w 15 wieku cała masa ludności tureckiej. Ale znajduje się między niemi bardzo zepsuta klasa, a tą jest dwór Sultána i Baszów. Z niewypowiedzianym łupieżstwem i wszystkimi zbrodniami, które rodzi okrutny despotyzm, łączą dworacy zniewieściłość, która ich do wszelkich czynów niezdolnymi robi. Polowanie, naychlubniejsza zabawa pierwszych Sultánów, nie ma już powabów dla ich następców, a magnaci państwa zaniechali uieżdżania rumaków, aby się chuścić w miękkich azyatyckich kołyskach.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Września.

Król Jmć zwiedziwszy miasto Strasburg, gdzie go odwiedził Król Jmć Wirsbergski

i inne znakomite osoby, opuścił je dnia 10. m. b. udając się do Colmar i t. d.

Proces Gazety Francyi przed tutejszym sądem policyj poprawczy rozpocznie się dnia 16. m. b. Dziennik Sporów powtarza swoje dawniejsze słowa, iż zwierzchność byłaby lepięj uczyniła, niepoświęcając żadney uwagi artykulowi, który swą niedorzecznością sam się dosyć potępia.

„Zbliża się chwila, — mówi Posłaniec Izb — w której postanowienia z dnia 16. Czerwca w nayistotniejszy swęj części do skutku przywiedzione będą. Ze wszystkich dotąd zebranych historycznych faktów iasno się okazuje, iż rząd żadney przeto nowości niewprowadza, i że niecierpienia praw biskupich, lecz że tylko stara się o utrzymanie w swęj mocy praw Króla i t. d.“

Od niejakiego czasu staraią się dzienniki liberalne nader usilnie, wykazać konieczną potrzebę reformy w zarządzie kraju, mianowicie w obsadzeniu prefektur. Niedawno jeszcze temu powiedział Konstytucjonista w tym względzie: „Wyjawszy terazniejszych Ministrów, administracya znajduje się po większej części w ręku Kongreganistów i Willelistów.“ — Gazeta codzienna i Gazeta Francyi zwracają na to uwagę, iż stronnictwu liberalnemu o nic nieidzie, tylko żeby wszystkie urzędy obsadzić ludźmi po jego pieniądzech. „Ze wszystkiego pokazuje się — mówi gazeta codzienna — iż liberalizm niechce ani Biskupów, ani duchowieństwa, ani Prefektów, ani zgoła rojalistokiej administracyi. Cóż się więc krajowi pozostanie, skoro ostatnie życzenia stronnictwa liberalnego spełnione zostaną? Konstytucjonista i reakcyja. Nieestety to dosyć, aby Francją oświecić i uszczęśliwić?“

Nadmienilo się dawniey, iż dway Jezuici, którzy chcieli założyć kollegium na wyspie Jersey, zostawszy oddaleni z swą prośbą przez tamecznego Baillifa, udali się do Bailifa wyspy Guernsey, lecz że niektórzy tameczni mieszkańcy także przeciw usadowieniu się Jezuitów na téj wyspie protestowali i z tego powodu uczynili rządowi angielskiemu przełożenia. Konstytucjonista chce mieć wiadomość, iż rząd odpowiedział w ten sposób, że niema nic przeciw opładowi Jezui-

tów francuzkich, iako ludzi prywatnych, na wyspach angielskich, lecz że wszelkie zakładanie tamże kongregacyi duchowney surowo im się zakazuje.

Admirał Codrington, zawarłszy w Alexandryi umowę względem ustąpienia woysk egipskich z Morei, przybył dnia 4. Sierpnia pod Nawaryn (zob. art. Alexand.); za nim płynęło 41 egipskich okrętów w dwóch oddziałach pod zastoną okrętów wojennych francuzkich i angielskich; ta flota przewożowa, przeznaczona zabrać woysko egipskie z Morei, znajdować się miała dnia 29. Sierpnia na wybrzeżach Morei. Dnia 25. eskadry francuzka i angielska, w skutku zawarte go z Kiaja-Bejem Ibrahima układu, zarzuciły kotwice w porcie Nawaryńkim, dla czekania tamże na egipską flotę przewożową.

„Spełniło się proroctwo rojalistów — mówi jedna z gazet francuzkich. — Boliwar, cnotliwy, nieposzlakowany Boliwar jest głową Kolumbii. Reprezentacya narodowa została rozwiązana, a wola naczelnika woyskowego panuje teraz w tych krajach. Niepowinno to nas zadziwiać: anarchia wiedzie do uzurpacyi a uzurpacya do tyranii. Takie stopnie muszą ludy dla oczyszczenia się z swych obłąkań przebywać, aby znowu powrócić na łono prawego i prawnego porządku. Korzystajmy, jeśli można, z téj nauki. Podziwiaymy przedewszystkiem bezinteresowność i skromność naszych modnych republikanów, ich szacunek dla fabrykowanych ich własną ręką konstytucy, ich smagłość, z iaką się uginają przed opinią publiczną.“

Pewien młody oficer morski pisze: „Płynąc w nocy koło Aten widzieliśmy miasto i przyległe równiny w płomieniach; Turcy niszczą je ogniem, uważając, iż je wkrótce opuścić muszą.“

Odebrane z Madrytu listy donoszą, iż Król ostrzeżony o niebezpieczeństwach, któreby przez zrzeszywistnienie projektu utworzenia naywyższej rady wyniknąć mogły, cofnął swój dekret w téj mierze.

Półkownik Fabvier przybył do Tulonu.

Król. fregata Armida wypłynęła dopiero dnia 3. m. b. z 350 ludźmi z Tulonu do Morei.

„Codziennik ledwie niepęknie ze złości z powodu zniewag, jakich Don Miguel z strony innych naszych gazet doznaje. „Zapędzają się one — mówi Godziennik — tak daleko, iż tego dobrotliwego Króla porównywiają z Nerone, gdy przecież daleko sprawiedliwiej byłoby, porównywać go z Tytusem, którego całą przejął się słodyczą. Godny podziwienia Xiążę! kończ dzieło, któreś tak szczęśliwie rozpoczął; czeka cię niechybnie wdzięczność całego Królestwa, uwielbienie Europy.“

Xiądz Pradt wydał świeżo pismo pod tytułem: „*Du Systeme permanent de l'Europe à l'égard de la Russie et des affaires d'Orient* — Goniec Francuzki umieścił z niego długi wyciąg.

Pan Sucre, niegdyś uczeń *conservatorium*, zrobił odkrycie, z którego w wielorakim względzie korzystać można. Wynałazł on sposób oddawania myśli słów za pomocą tonów. Na kilku posiedzeniach Instytutu rozwinał on systema swoihey mowy tonowey i złożył iey proby na swoich skrzypcach; pisał ie znakami muzykalnemi i kazał ie przekładać swoiemu riletniemu uczniowi. Powtórzono to kilka razy i zawsze z dobrym skutkiem. Uczeń tłómaczył, co mu nauczyciel tonami dyktował, i tłómaczenie to było zupełnie zgodne z zadaniami przez kilku akademików słowami. Kommissya mająca sobie polecone rozpoznanie tego odkrycia oświadczyła, iż ten nowy sposób udzielania sobie myśli w dalekiem oddaleniu i wśród największey ciemności, jest nader pożytecznym dla społeczeństwa i że ta nowa mowa może być bardzo ważną w sztuce wojenney i służyć za nowy telegraf, w przypadkach gdzieby woysko odebranych rozkazów innym sposobem wcale sobie udzielać niebyło wstanie. Prawie każdego dętego instrumentu możnaby do tego użyć.

W pierwszy połowie zeszłego miesiąca umarło w Marsylii 319 osób, między któremi 163 na ospę; w drugiey połowie 293, między któremi 101 na ospę. Od początku tego m. umierało na tę chorobę codziennie jeszcze po 2, 3 osób.

Konstytucyonista zgłosił niepodobną do wiary wiadomość, iż Don Michał chce Francyi wydać wojnę. Spodziewa się przeto,

zniewolić dla siebie Anglią, a może rozdwoić te dwa wielkie mocarstwa na swą korzyść.

Król. Akademia sztuk pięknych wybrała Pana Rancy syna członkiem swoim w miejsce zmarłego rzeźbiarza Houdon.

H o u d o n

Jeden z najsławniejszych rzeźbiarzów z dawniejszey szkoły francuzkiey, urodził się roku 1711. Od młodości zajęty swym kunsztem, bardzo mało dbał o wiele innych rzeczy, niezazdrościł innym wyższości, oddawał sprawiedliwość ich zasługom i przy takim sposobie myślenia nieznał sprężyn, które tyle przemagająca dziś chytróść na tę lub ową stronę poruszać umie. Zład też pochodziło, iż w politycznym świecie niegrał żadney ważney roli, i niemożna dość wielkiego wyrazić podziwienia, iż przy swey zdolności po przyjmowaniu wrażeń wszelkiego rodzaju, umiał się zawsze rządzić umiarkowaniem, które go zastaniało przeciw przesładowaniom. Zdarzyło się jednak na początku rewolucyi, iż pewien człowiek, który mu zazdrościł talentu, poczytał mu iego szczytną zasługę za występki; zarzucono iego biegłości arystokracją i wtrącono go do więzienia. Żona iego udała się czemprędzey do Barrera i prosiła go, ażeby ochronił życie kunsztmistrza, który zajęty tylko swém dłułem, niewdał się wcale w sprawy polityczne. „Aresztowano — rzekła — moiego męża, gdy właśnie kończył statuetę.“ — I coż ona wyobraża? — „Świątą Eustachią, Obywatele Reprezentancie.“ — Świątą Eustachią! to to! naród też właśnie potrzebuie iakięys tam Ś. Eustachii. Wyznanie to iest otwarte, lecz ia go nienadużyję. Jak ta statua wygląda? — Opowiedziała Pani Houdon. — Jakież ma stróy na głowie? — Uczyniła Pani Houdon i temu pytaniu zadosyć. — Każ iey WPani czapkę wolności wsadzić na głowę i donieś mi, gdy to nastąpi. — Stało się tak. — Barrere poszedł do Konwentu, uskarżał się, iż samowolnie aresztowano obywatela, który robił piękną statuetę patriotyczną, i żądał, aby go wypuszczono z więzienia. Nastąpiło uwolnienie, a Ś. Eustachia przekształcona w boginię wolności, zajęła miejsce w iedney z sal Luwru. Po zaprowadze-

nię rządu cesarskiego, przywrócono ię pierwszą postać i umieszczono w kościele.

Houdon urodził się w Wersalu; rodzice jego, lubo nieopływając w wielkie dostatki, byli jednak w stanie dać staranne synowi wychowanie i zostawić mu sposób poświęcenia się wyłącznie rzeźbiarstwu, do którego już w pierwszej młodości okazywał przywiązanie. Houdon pozyskał wielką nagrodę rzeźbiarstwa, i udał się potem do Rzymu, gdzie ukończył nauki. W Rzymie zrobił kilka posągów, pomiędzy któremi celuie posąg S. Brunona, — jedna z największych ozdób kościoła Kartuzów. Papież (Benedykt XIV., jeżeli się niemylimy) tak został wskroś przeięty wyrazem tego posągu, iż zawołał: „mówiłby, gdyby mu reguła iego mówić nieza-braniała.“

W roku 1781. wykonał Houdon swe arcydzieło, posąg Woltera, który ieszcze dziś zdobi kolumnadę przed teatrem *Théâtre français* i jest przedmiotem podziwu zwolenników szkół wszystkich. W roku zeyścia Woltera (1778) zrobił Houdon popiersie w ubiorze autora *Jreny*, które podobnie jest wystawione w pomienionym teatrze naprzeciwko popiersia Moliera, również genialnego dzieła Houdona.

W roku 1790. zrobił Houdon Dyangę, w której spostrzegać się daie dosyć wyraźnie styl połowy 18go wieku. — Między innemi, odarty ze skóry Marsyas uważany jest za dobre dzieło Houdona. — Posąg Cycerona i Admirała Tourville, z których pierwszy stoi w sali Izby Deputowanych, drugi w jednéj z dolnych sal Luwru, są dwa godne szacunku dzieła. Sława Houdona była przyczyną, iż każdy pragnął mieć popiersie iego dłuta. I tak popiersia Buffona, Mirabeau, Gluka, Franklina, Rousseau, Larisse, Neya i Soult'a iego są dziełami. Zrobił także popiersia Cesarza Alexandra i Cesarzowey Jozefy. Posąg Napoleona, który zrobił w kolosalnéj wielkości, przeznaczony był na pomnik dla Boulogne. Houdon zrobił w roku 1805. model tegoż, 18 stóp wysoki, i kazał go, po zatwierdzeniu przez Cesarza, w bronzie odlać. Napoleon wystawiony był w ubiorze cesarskim, stojący na niesionym od trzech orłów puklerzu, i miał zdobić szczyt kolumny, któ-

ra na pagórku nad pobrażem Bulońskim, po za obwodem wystrzałów dział angielskich wzniesioną być miała. Posąg ten cotylko miał być odesłanym na miejsce przeznaczenia, gdy wypadki roku 1812. stanęły temu na przeszkodzie. Kruszec iego użytym późniéj był na dokończenie odlewu posągu Henryka IV. Napoleon siedział kilka razy Houdonowi. Jego otwartość, żywość i pełne prostoty branie się, bardzo mu się podobały i dla tego razu jednego wstawszy z krzesła, na którym przed nim siedział, rzekł do niego: „Panie Houdon, mam wielki szacunek dla WPana, i wysoko cenię Jego talent. Radbym WPanu wyświadczył coś takowego, coby dla WPana równie było przyjemnem, iak przyjemni są Jego dla mnie przysługi. Oświadczyć w czémby ci i twéj familii mógł być użytecznym.“ Dobrze, N. Panie! odpowiedział Houdon, u moiego Tourvilla złamana jest szpada: każ ją naprawić. „Słowa prawdziwie godne kunsztmistrza“ — odpowiedział Napoleon — ściskając go za rękę. — Benjamin Franklin wziął był z sobą Houdona do Ameryki, dokąd był wезwany od Senatu Stanów Ziedn., ażeby zrobić posąg Wassyngtona. To iego dzieło w wielkiem iest u Amerykanów poszanowaniu. — Po zaprowadzeniu Instytutu, pozyskał w nim i Houdon posadę, a następnie krzyż legii honorowéj przy naypierwszém iéj ozdoby artystom rozdawaniu.

Przy wszystkich tych pracach i chociaż śmierć wszystko mu powoli zabrała, co mu było naymilszego, czerstwego ciągle Houdon używał zdrowia. W roku 86gm napadła go pierwsza ciężka choroba, lecz iego silna budowa ciała zwyciężyła. Umarł w roku 87. wieku swego; zdzieciniawszy opuszczał życie bez wszelkiéj przytomności umysłu. *) Jego przyjaciele, bardzo wielu kunsztmistrzów, i iego spółtowarzysze w Akademii odprowadzali go na miejsce ostatniego spoczynku.

*) Powiadano bardzo wiele o nadzwyczajnéj Houdona skłonności do zbierania skorup porcelany, lecz nie bez przesady. To prawda, iż w sędziwym wieku, podobnie dzieciom, zbierał niekiedy małe krzemyczki i szczątki

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 13. Września.

Król zasłabł cokolwiek, ale ma się już lepiej.

Rzecz niezawodna, iż Xiążę Klarencyi złożył urząd W. Admirała, a Lord Melville mianowany został pierwszym Lordem admiralicyi. — Podług Gońca składać się będzie biuro, — iak dawniey — z pierwszego Lorda admiralicyi i 4ch innych Lordów. Lord Ellenborough będzie Prezydentem urzędu indyjskiego w miejsce Lorda Melville.

Posel Pruski miał onegdaj rozmowę z Hrabim Aberdeen w urzędzie spraw zagranicznych.

Podług najnowszych wiadomości z Lizbony (w Times) wciąż się jeszcze pokazują zbrojne zgraje w pobliżu tego miasta, które uważają za rozpędzonych ochotników konstytucyjnych.

Umieszczona w Times odezwa do publiczności dobroczynney o wspieranie wychodźców hiszpańskich oburzyła niezmiernie gazetę *New Times*. „Mamy — mówi ona — na każdéj ulicy dosyć ubogich, którzy dla niedźnego zarobku iak konie po gościncach pracują, mamy dosyć podupadłych famili, biednych wdów i sierót, którym użyczać możemy naszey dobroczynności zamiast leni-

naczyć. Dnia iednego, gdy w narożniku ulicy *rue de la Seine* znalazł ucho od wazy z fabryki Saargemünderskiéy i oneż podniósł, przechodził tam właśnie sławny zbieracz książek Boulard, (którego bibliotekę, złożoną z 100,000 tomów właśnie teraz sprzedają w Paryżu). Zdziwiony, widząc Houdona podnoszącego skorupę, rzekł: Czy można sobie taką namiętność wystawić? Usłyszał to Houdon i przystąpiwszy spokojnie do Boularda, wyciągnął mu z pod ramienia iednę z wielu książek, które tenże codziennie do domu znosił, przeczytał tytuł, oddał Boulardowi napowrót książkę i z szydersko-litościwym uśmiechem powtórzył iego własne słowa: Czy można sobie taką namiętność wystawić?

wym cudzoziemcom. Robimy my różnicę między istotnymi patryotami hiszpańskimi, pobierającymi pewną sumę co tydzień od Izby skarbowéy, a Hiszpanami, wliczbie może 400, którym się niechce pracować, którzy bawią tu tylko, aby żebrać i gnuśnieć, których rząd hiszpański ani zna ani ich się boi, a którzy, niepopelnivszy żadnego grzechu politycznego, równie są bezpieczni w Hiszpanii iak w Anglii.“

Zniechęcenie między katolikami i protestantami w Irlandyi, zda się iż naywyższego doszło stopnia, przyczém oranżysty okazują graniczącą z wściekłością dzikość, przeciwnie katolicy postępują sobie w duchu iedności, nieprzekraczając prawa, i niedopuszczając się naymniejszych niesforności.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Berlińska *Staats Zeitung* z dnia 19. m. b. zawiera co następuje: „Dzisieysze pierwsze posiedzenie badaczów natury i lekarzów, zagał Baron Alexander Humboldt mową, w której wystawiał cel towarzystwa i wypływające z niego dla nauk korzyści. Po téj mowie i przeczytaniu statutow towarzystwa przez Dra Lichtenstein czytane były różne rozprawy.

N. Cesarzowa Austryacka powróciła dnia 13. m. b. z Tegensee, gdzie się odbył ślub Jey Królewicz, Mei Xiężniczki Ludwiki Bawarskiéy z Xiążęciem Maxymilianem Bawarskim, do Schönbrunn. Cesarz Jmć Austryacki przeznaczył Xiążęcia Kińskiego na przyjęcie w Genui Królowéy Portugalskiéy Maryi da Gloria. Xiążę wyiedzie niebawnie z Pragi do Genui.

Rząd Neapolitański zakazał pod dniem 21. m. b. wszelkich gazet zagranicznych. Zakaz ten rozciąga się równie do Dostrzegacza Austryackiego iak do Konstytucyonisty Paryskiego.

do

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 77.

(Z dnia 24. Września 1828.)

Rozmaite Wiadomości.

W Wirginii (Zied. Stany) nieuwzględniają poiedynkujących — iak w innych państwach — za zabójców, lecz za waryatów, i oddają ich w kuzale. Kara ta podobno lepiej skutkuje iak wszelkie inne.

C Z E R W I E C.

Rośliny zbierane w różnych okolicach Wielkiego Xięstwa Poznańskiego z przytoczeniem miejsc szczególnych gdzie rosną.

(Dokończenie.)

Aira aquatica, L.; Śmiałek wodne proso, (Wasser Schmiele). Kościan, brzegi Obry. Jest z pomiędzy bardzo pięknych traw krajowych. Lubi wilgotną ziemię humusową, humusowo-piaszczystą a nawet i piaszczystą.

Koeleria cristata Persoon. Śmiałek grzebieniasty (now. nazw) (Kämmige Koelerie). Kobylniki, gaj glauca, R. i Schl.; Sm. siwawy. Kościan, brzoźki. Do użyźniania i zatrzymywania piasków zasługuje między pierwszymi roślinami mieć miejsce.

Briza media, L.; Drzączka średnia, (Gemeines Zuttergras), Common Quaking-Grass, angl. Borowo, łaki. Szczególniej lubi ziemię wapienistą i gliniastą.

Dactylis glomerata, L.; Psia trawa kupkowa, (Gemeines Knäuelgras), Rough cocksfoot grass, angl. Bronikowo, łaki

miejscami. Pierwsze pokosy najlepsze.

Holcus lanatus, L.; Trawa miodowa welniasta, (Wolliges Honiggras), Meadow-Saft grass, angl. Kościan, łaki nad Obrą. Więcej, niż zasługuje, zalecona. (Krome).

Cynoglossum officinale, L.; Psi język zwyczajny, (Gemeine Hundszunge) Płano, wo nad drogą i po wielu suchych pagórkach.

Trifolium alpestre, L.; Konieczyna leśna, (Waldklee). Gołębin, po nad graniczkami. Młoda jest zdrowa dla bydła pasza; dla prędkiego twardnienia i kruchości nie zasługuje na hodowanie. Pszczoły ją lubią a ona lubi ziemię gliniastą i piaszczysto-gliniastą.

— *montanum*, Kon. Targownik, (Bergklee). Borowo, pagórki trawne. Kobiety z niego robią na Boże ciało wianki. Młody tylko jest dobrą paszą dla bydła. Lubi ziemię wapienistogliniastą i piaszczysto-gliniastą.

— *hybridum*, Koniec, nieprawdziwa, (Bastardklee). Kiełczewo, łaki nad Obrą. Dla dobrej paszy, którą daje, Pan Krome Professor w Moglinie szczególnie hodowanie jej zaleca. Kwiatki odwiedzają pszczoły. Udaje się na ziemi gliniastej i nieco wapienistej.

repens, L.; Koniec, łązaca, (Kriechender Klee, Weisser Klee), White Trefoil; Dutch Clover, angl. Kościan, łaki nad Obrą. Pszczoły ją odwiedzają.

— *pratense*, L.; Koniec, łąkowa, (Wilder, Wiesenklee). Kwiatki, pszczoły odwiedzają; wyborna dla bydła pasza.

Trifolium medium L. flexuosum Jaeg. Koniecz.
średnia, (Mittlerklee), Zigzag Tre-
foil, angl. Sierakowo, łąki. Młoda
jest ulubioną bydła paszą. Lubi zie-
mię gliniastą i piaskowo-gliniastą.

A.

pe w pomieszkaniu zmarłych małżonków Wą-
growieckich w rynku tutejszym pod liczbą
109, na który ochotę kupna mających wzy-
wamy.

Poznań, dnia 16. Września 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Odwolując się do obznajmienia moiego
daty 29 Czerwca r. b. (publiczny donosiciel
do dziennika urzędowego tutejszcy króle-
wski Regencyi Nro. 30. stronica 341. i 342.),
podać niniejszém do powszechnéj wiadomo-
ści, że przy zachowaniu warunków tamże obie-
tych, odład pręt szachtowy kamieni w prze-
działach:

- 1) od granicy między Gaiem i Rumiankiem
aż do Prześmierowa, za 3 Tal. 10 sgr.
- 2) ztamtąd do karczmy Sy-
tkowskiéj za 3 - - -
- 3) od téżé karczmy aż do
Poznania za 4 - - -

Że zaś roboty rolnicze, a w szczególności
siewy już się po większéj części ułatwiaią;
wzywam więc mieszkańców Powiatu tutejsze-
go, aby z sposobności téj zarobku, ile mo-
żności w miarę sił swych korzystali.

Poznań, dnia 17. Września 1828.

Konsyliarz Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznéj sprzedaży nieruchoméj po-
zostałości Lewina Brody Wągrowieckich
małżonków, składający się z różnych sre-
brnych i złotych naczyń, zegarów, porcela-
ny, szkła, pościeli, bielizny, garderoby,
mebli, sprzętów domowych i sukiennych to-
warów, wyznaczylismy termin na

dzien 25go i 26go Września r. b.
o godzinie 8 méj zrana
przed Deputowanym Referendaryuszem Hop-

PATENT SUBHASTACYNY.

Dobra dziedziczne, spadkobierców niegdy
Anselma Pomorskiego, pod naszą ju-
rydykcyą zostaiące a w Powiecie Krobskim
położone, iako to:

- a) Stwolno z przynależnemi wsiami, Zielo-
na-wieś, Wydawy czyli Przykаты i Siko-
rzyno,
- b) Choyno, pierwszéj części,
- c) Choyno drugiéj części, z przyległością
Łąka, Kubeczki i częścią wsi Zawady,
- d) Podborowo,

które wedle sądowéj taxy z roku 1827. na
107.508 Tal. 17 sgr. 8 fen. ocenione zostały, na
żądanie wierzycieli, publicznie naywięcéj
daiącemu sprzedane być mają, którym to koń-
cem termina licytacyine,

na dzień 13. Maja,

na dzień 25. Sierpnia,

i termin peremtoryczny

na dzień 18. Listopada 1828.,

zrana o godzinie 9téj, przed Deputowanym
W. Gregor, Sędzią Ziemiańskim, w izbie in-
strukcyinej Sądu naszego, wyznaczone zo-
stały.

Zdolność kupienia posiadających uwiadomia-
my o terminach tych z nadmienieniem, iż w
terminie ostatnim dobra rzeczzone naywięcéj
daiącemu przysądzone będą, jeżeli prawne
przeszkody wyjątku niedozwola, i iż warunki
kupna i taxa w Registraturze Sądu naszego
przeyrzane być mogą, tudzież, iż każdemu aż
do czasu 4tygodniowego przed ostatnim ter-
minem iest wolno, o niedokładnościach przy
sporządzeniu taxy zayść mogących, doniesie-
nia swe, nam uczynić.

Wschowa, dnia 7. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomość, pod jurysdykcją naszą zostającą we wsi Wolskich hołędrach Powiecie Pleszewskim pod Nr. 21. położona, do Marcina Fingas należąca, wraz z przyległościami która według taksy sądowej na 417 Tal. 20 sgr. ocenioną została, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie najwięcej dającemu sprzedaną być ma, którym końcem licytacji termin peremtoryczny na

dzień 5 go Stycznia 1829. zrana o godzinie 9 téy przed Delegowanym Wym Roquette Sędzią tu w mieyscu wyznaczonym został.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadających uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w przeciągu 4ch tygodni przed tymże, każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu taksy zaistąpiły być mogły.

Krotoszyn, dnia 21. Lipca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

dzień naszych, na który z odwołaniem się do obwieszczenia z dnia 21. Kwietnia 1825 r., ochotę kupna mających, z tém zapożyczamy nadmienieniem, iż dobra w całości tylko sprzedane być mogą.

W Pile, dnia 7. Sierpnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYJA.

Dnia 25. i 26. Września zawsze przed 11 po południu przedawać będę przez publiczną aukcyję na Butelskiej ulicy Nr. 152. pozostałość Pani Jwasinskiéy, składającą się z juwelów, zegarów, srebra, porcelany, szkła, cyny, miedzi, bielizny i pościeli, mebli, sprzętów domowych, odzieży, wozów, rydin, zwierściadła i fortepianu i innych przedmiotów.

Ahlgreen.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do publicznej sprzedaży majątności Chodzieskiej, pod jurysdykcją naszą zostającej, w Powiecie Chodzieskim Departamencie Bydgoskim położonej, wraz z przynależnościami, równie i wsi Oleśnie należącemi do niej lasami, cegielnią i wapniarnią, z dochodami młynów Hamerskiego i Oleśnickiego, foluszów Borek i Cisno, Kolonii Cisno, papierni, nowego folusza, wsi czynszowej Kamionki, i łąki Wyremba na Territorium Chodzieskiego folwarku położonej, co ogólnie według taksy landszastowej 23. Lutego r. b. przewidowanej, na 108,524 tal. 26 sgr. 11 fen. oceniono, wyznaczaliśmy na żądanie Król. Zachodnio-Pruskiej Dyrekcyi Landszastowej tutejszey, z powodu, iż w terminie peremtoryczno licytacyjnym 10. Kwietnia 1826 r. odbytym, żaden nie zgłosił się licytant, nowy termin licytacji

na dzień 17. Stycznia 1829.

zrana o 10 godzinie, przed Delegowanym Sądu Ziemiańskiego Krüger w mieyscu posie-

Uczeń, który skończył wyższe klasy gimnazyalne i życzyłby poświęcić się na domowego guwernera do trojga dzieci, opatrzonej dobrymi attestami, tak co do wiadomości szkolnych iako też co do obyczajności, znając przytém muzykę, zgłosić się raczy do J. X. Kobylińskiego Proboszcza w Nowém mieście n. W. w frankowanym liście, od którego powyższe bliższą wiadomość o przyszłej swéj posadzie.

Od dnia 22. m. b. przedawane będą na moim gruncie (Nr. 13. Kolombia) nad Wartą 38 sztuk koni powiększay części kłaczów, wzrostu 4 stóp 11 cali, do 5 stóp 2 cali, piękney budowy i bez najmniejszey wady, maści karéy, kasztanowatéy i gniadéy.

Poznań, dnia 17. Września 1828.

Fr. Bielefeld.

U Markusa Goldsteina na Komenderyi w go-
ścincu są do sprzedania krowy żuławskie sztuk
13 i 1 stadnik.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 19. Września 1828.	Papiera- mi	Gotowi- zną
Oblig. długu państwa . . .	94	93½
Oblig. bankowe aż do włączenie lit. H.	—	99
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne A.	98½	—
Zachodnio-Pruskie listy zasta- wne B.	97½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	100
Wschodnio-Pruskie	98½	—
Śląskie	—	105½

Poznań dnia 23. Września 1828.

Kurs oblig. m. Poznania	Papierami.	Gotowizną.	Od str.
	91½	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 21. Września 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . . .	1	17	6	—	1	20	—
Żyto . . .	1	5	—	—	1	6	—
Jęczmień . . .	—	25	—	—	—	27	6
Owies . . .	—	17	6	—	—	19	—
Taterka . . .	1	5	—	—	1	6	—
Groch . . .	1	17	6	—	1	20	—
Ziemiaki . . .	—	9	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6
Słomy kopa à 1200 ff. . .	3	15	—	—	3	17	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	19	—	—	—	20	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 18. Września 1828.

L ą d e m :	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.	
Pszenica	2	12	6	1	1	26	3
Żyto	1	15	—	—	—	—	—
Jęczmień wielki	1	5	—	—	1	2	6
Jęczmień mały	1	1	3	—	1	—	—
Owies	—	26	3	—	—	21	3
Groch	—	—	—	—	—	—	—

W o d ą :	Tal.	śgr.	fen.	Tal.	śgr.	fen.	
Pszenica (biała)	2	20	—	1	2	5	—
Żyto . . .	1	17	6	—	1	15	—
Jęczmień wielki	1	7	6	—	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—	—
Owies . .	—	27	6	—	—	25	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Kopa słomy	7	—	—	—	5	10	—
Cetnar siana	1	5	—	—	—	20	—